

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 13 LIPCA 1947 ROKU

Nr 189 (487)

Znów porażka Ramadiera

Potężny strajk 1.200.000 pracowników zadecydowany. — Robotnicy walczą o zmiany gospodarcze i polityczne

Donoszą z Paryża, że pertraktacje między premierem Ramadier, a przedstawicielami związku urzędników państwowych i CGT zakończyły się całkowitym fiaskiem.

Wobec ostatecznego zerwania rokowań rządu z przedstawicielami pracowników państwowych należy się liczyć z wybuchem strajku w dniu 15 lipca.

Ramadier zamierzał skierować wczoraj wieczorem apel radiowy do urzędników, wzywając ich do nieporzucania pracy w imię dobra kraju, nie uczynił tego jednak na skutek stanowczej decyzji związków zawodowych, które przyjęły definitywną i nieodwołalną uchwałę rozpoczęcia strajku.

Omawiając ostatnie wypadki we Francji, dziennik paryski „Humanite” pisze:

Po reorganizacji gabinetu Ramadiera, czynniki reakcyjne wzmożyły swoją aktywność. Prawica francuska pragnie przeprowadzić swój plan gospodarczy, który cały ciężar oszczędności zwała na barki ludu pracującego. Usunięcie z gabinetu francuskiego elementów prawdziwie demokratycznych pozwoliło przedstawicielom kapitału i monopolów zwiększyć na cisk na masy pracujące. W odpowiedzi na reakcyjne posunięcia wybuchła fala strajków. Obecnie Francji zagraża strajk pracowników państwowych, a więc kraj

„Zaciskać pasa” radzą Amerykanie Europie

W Paryżu zakończono międzynarodową konferencję zbożową. Na zakończenie obrad amerykański min. rolnictwa Anderson oświadczył, że eksporterzy zbóż nie pokryją zapotrzebowania Europy. Wezwał on do zmniejszenia potrzeb i wykorzystania zasobów miejscowych. Przedstawiciel Kanady stwierdził, że Europa musi w roku 47/48 „zacisnąć pasa”.

Reforma rolna uchwalona w Czechosłowacji

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o reformie rolnej na mocy której prywatna własność ziemska będzie ograniczona do 50 ha. Majątki państwowe i spółdzielcze nie podlegają tej ustawie. Wszystkie lasy na terenie kraju przechodzą na własność państwa.

Prośba Rumunii o przyjęcie do ONZ

Rumuński charge d'affaires w Waszyngtonie Vlad Madarescu złożył wniosek Rumunii o przyjęcie jej w poczet członków ONZ.

Gubernatora Triestu nie jest łatw i wybrać

Australia, Polska i Kolumbia powołały do komisji, która zajmie się zebraniem informacji o kandydatach na stanowisko gubernatora Triestu.

Mimo blisko 4-miesięcznych pertraktacji, żaden z dotychczasowych przedstawionych Radzie kandydatów nie uzyskał aprobaty 5 wielkich mocarstw.

stoi przed perspektywą przerwania czynności przez pocztę, telegraf, koleje, urzędników ministerstw i t. p.

Generalna Konfederacja Pracy wysu-

nęła swój program finansowy. Konfederacja żąda reorganizacji administracji publicznej, redukcji wydatków wojskowych, zmniejszenia niektórych opłat, zwiększenia podatków od nadmiernych dochodów itd.

„Franc Tireur” pisze, że program związków zawodowych ma na celu wzmocnienie kursu narodowego we Francji, który zdoła zapewnić dobrobyt całemu narodowi francuskiemu, a nie tylko wyłączyć grupie kapitalistów.

Cenna i owocna przyjaźń Z. S. R. R. i Czechosłowacja zawarły korzystną umowę handlową

Delegacja czechosłowacka z premierem Gottwaldem na czele powróciła z Moskwy. W komunikacie oficjalnym powiedziano, że Czechosłowacja i Związek Radziecki postanowiły zawrzeć traktat handlowy na przeciąg 5-u lat.

Na mocy tego układu Czechosłowacja otrzymywać będzie od ZSRR rocznie 200 tysięcy ton pszenicy, 200 tysięcy ton paszy, 60 tysięcy ton oleju, 20 tysięcy ton

bawełny surowej i pewne ilości rud. Czechosłowacja dostarczać będzie Związkowi Radzieckiemu lokomotywy, szyn kolejowych, cukru, obuwia, oraz różnych rodzajów maszyn dla przemysłu radzieckiego.

Premier Gottwald stwierdził, że rozmowy moskiewskie przekonały go o bezcennej wartości przyjaźni ZSRR zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Konferencja... manekinów

Państwa zaproszone nie mają nic do gadania. — Występują tylko, co im powiedzą Bevin i Bidault

W sobotę o godz. 10 przed południem otwarte zostały obrady konferencji paryskiej. W ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay zebrał się delegacji 16-tu państw dla dalszej dyskusji nad amerykańskim planem pomocy dla Europy.

Otwarcia dokonał francuski minister spraw zagranicznych George Bidault. Zebrani wybrali brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina na przewodniczącego konferencji. Następnie posie-

dzenie zostało odroczone do godz. 16-ej w niedzielę.

Konferencja paryska będzie miała charakter wyłącznie formalny. Uczestnicy jej nie będą mogli brać udziału w dyskusji ani nie będą mieli wpływu na przebieg narad, które toczyć się będą według planu z góry ułożonego. Konferencja potrwa prawdopodobnie nie więcej, niż 3 dni i ograniczy się do kurtuazyjnych przemówień kierowników rozmaitych

Po turecku...

(H. Or.) Bywają takie wiadomości, które odpatrywać trzeba posłowiem i komentarzami. Zdarzają się i takie, które nie mówią, ale krzyczą same za siebie.

Jak wiadomo, według pewnych czynników i kół anglosaskich Europa dzieli się, na narody godne pomocy, kraje posłuszne, grzeczne (należą do nich np. Grecja, Hiszpania, Turcja i ostatnio coraz częściej Niemcy) i takie, którym się pomocy odmawia, bo nie wiadomo, czy ją zgodnie z anglosaskim planem... odbudowy gospodarczej (do takich należą np. Węgry bez Nagy'ego) zużyją.

Kiedy zaś i w jaki sposób pomoc jest użyta celowo i zasługuje na poklask i poklepanie po ramieniu, ze strony wysokich opiekunów, najlepiej powiedzą nam dwie kolejne depesze.

Oto pierwsza:

„NOWY JORK, 5. 7. — Dziennik nowojorski „Baltimore Sun” opublikował doniesienie swego korespondenta z Ankarę, który twierdzi, że zgodnie ze zdaniem kompetentnych kół amerykańskich prawie cała pomoc amerykańska w wysokości 100 milionów dolarów zostanie użyta w Turcji na zakup sprzętu wojennego, jak np. samoloty, czołgi i działa.

Niewielka część tej pomocy zostanie przeznaczona na kupno maszyn do budowy dróg strategicznych.”

I następną:

„LONDYN 10. 7. — Agencja Reutersa donosi z Ankarę, że rząd turecki zwrócił się do międzynarodowego banku odbudowy z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 400 milionów dolarów dla przeprowadzenia pięcioletniego planu odbudowy gospodarczej i rozbudowy przemysłu.”

Nie starczyło widocznie Turkom na kupno maszyn do budowy dróg strategicznych. I bombowców jeszcze za mało. Ale mogą spać spokojnie. Po takim egzaminie ze sposobów użycia pierwszych stu milionów, dalsze poparcie „zachodnich czynników decydujących” jest mrowane.

I już nie będzie się mówiło: „goly jak turecki święty”, ale: „pacyfiści, jak Turek na amerykańskim czołgu...”

To jest „odbudowa”...

Korespondent „News Chronicle” donosi z Hamburga, że możliwe jest, iż wiele zakładów przemysłu zbrojeniowego w Niemczech zachodnich, które miały ulec rozbiórce na poczet odszkodowań, uzska „taskę” ze względu na „nowy plan odbudowy” gospodarczej Niemiec.

Zwycięstwo górników USA

Wywalczyli sobie lepsze warunki pracy i płacy. — Walka przeciw wrogom klasy robotniczej zaostrza się

Kilka dni temu podpisana została umowa zbiorowa pomiędzy właścicielami kopalni węgla a górnikami w stanach południowych. 10 lipca podpisano umowę między związkami górników a właścicielami kopalni antracytu.

Prasa amerykańska, omawiając nową umowę zbiorową w górnictwie, określa ją „ako zwycięstwo górników i przypisuje je je wysiłkom prezesa związku górników, Johna Lewisa.

Komitet akcji politycznej przy CIO (Związek Organizacji Przemysłowych) przystąpił do zorganizowania kampanii, mającej na celu pokonanie w przyszłych wyborach wszystkich członków kongresu, którzy głosowali za ustawą antyrobotniczą Taft — Hartley. Kampania zakrojona jest na wielką miarę i ma zmobilizować do czynnego udziału około miliona członków CIO. Dla pokrycia potrzeb tej kampanii komitet akcji polity-

cznej zapowiedział dobrowolną zbiórkę wśród członków w wys. 1 dol. od osoby.

Ta zapowiedź kampanii politycznej na rusza przepisy ustawy Taft — Hartley, na mocy której fundusze związków zawodowych nie mogą być używane na cele polityczne. W wypadku, gdyby zapowiedziana kampania oparła się o sądy, byłoby to pierwszą próbą ogniową konstytucyjności przepisów ustawy Taft — Hartley.

Na arenie i za kulisami

Jeden z 3-ch wędrownych cyrków przybył do Łodzi i rozbił swe namioty na Pl. Leonarda. — Wielka uciecha dla dzieci i dla dorosłych

Któż z nas, nie był w pewnym okresie swego życia pod nieprzypartym urokiem marzeń o romantycznej wiośnie, o beztrudnym życiu z dnia na dzień, niczym nieskrępowanym, pełnym tajemnic i niespodzianek?

Idealnym polem do popisu w tym kierunku dla naszej wyobraźni, był jest i będzie zawsze — cyrk. Wędrowny rozbijający swe namioty raz w tym, raz w innym mieście czy miasteczku, z artystami, których akrobacje, popisy żonglerskie, dowcipy — wywołują wśród widzów huragany śmiechu, lub pełne napięcia milczenie przy szczególnie niebezpiecznych „salto”. Na specyficzną atmosferę cyrku składa się orkiestra z nieśmiertelnym „Marszem Gładatorów”, piasek sceny, zapach potu końskiego — (to wszystko, czego nie znajdziemy gdziekolwiek, w kinie lub teatrze — różnorodność programu, barwne kostiumy, i wreszcie — emocja. Im wyższy poziom artystów — tym większa, rzecz prosta, przyjemność, większa satysfakcja widzów.

Pierwszy po wojnie w Łodzi, Cyrk Nr 3 na placu Leonarda, może pochwalic się właśnie zespołem na dobrym poziomie, to też codziennie wieczorem, bez względu na pogodę, szerokie rzesze Łodzian obserwują z zapałem tchem „16-cie numerów humoru i atrakcji” (jak głosi afisze), wśród których największym powodzeniem cieszą się: znakomity żongler Skierka, duet „Oresto” (z młodą 18-letnią akrobatką), a poza nimi tresowane gołębie, mądre niczym tresowane psy, rozumiejące każde słowo i każdy gest swojego „trenera”.

Przyjemną stroną widowiska jest nie wprowadzenie numerów z tresowanymi dzikimi zwierzętami (przed wojną, popisy takie budziły tylko litość dla umęczonych słoni, lwów i t. p.) Hasające w takt muzyki, której słuchają z ogromną uwagą i zadowoleniem — kucyki, „pony” szkockie, nie potrzebują współzucia, gdyż dobrze im się w cyrku dzieje, są wesole i doskonale wyglądają.

A co się dzieje za kulisami? „Rodzina” cyrkowa składa się z 75 osób, w tym 40-u artystów. Mieszkają oni w zielonych wagonach, do których pokolei, serdecznie jesteśmy zapraszani.

W maleńkich jak pudełka, pokoiach, skromne, najniezbędniejsze sprzęty, czy sto i ciasto — istne domki dla lalek. Właśnie na progu jednego z nich staje, trzyletnia Lalunia, uśmiecha się uma-

żaną wiśniami buzią i wyciąga poważnie rączkę na przywitanie. To córka artystki z „tria” akrobatycznego. Ogromnie lubi przyglądać się występom mamusi i później usiłuje powtórzyć to samo w domu.

Dzieci w tym „miasteczku” jest sporo, gdyż w zespole pracują przeważnie małżeństwa. Co się dzieje gdy dzieci muszą pójść do szkoły? — Okazuje się, że zagadnienie to zostało rozwiązane przez Kuratorium jaknajlepiej dla rodziców i dla dzieci — wędrowców.

Przed wojną, albo rodzice musieli zostawiać je u obcych ludzi, albo uczyć prywatnie, o ile mieli na to pieniądze. Rezultat był taki, że większość w ogóle nie chodziła do szkoły i nie uczyła się. Obecnie, dzięki zarządzeniom władz szkolnych, dzieci chodzą do szkoły wszędzie tam, gdzie aktualnie przebywają, więc np. w tej chwili w Łodzi. Po wyjeździe Cyrku do Warszawy, przejdą do szkoły w stolicy. Pod koniec roku, zdają egzamin z jednej klasy do następnej. Wśród artystów jest także ucząca się młodzież. Jak nam opowiada kierownik cyrku, jeden z akrobatów zdał w tym roku maturę.

W mieszkaniu (jeśli można tak powiedzieć) kierownika niema dzieci, natomiast panoszą się śliczne, niedawno urodzone psy — teriery, jest ich sześć, ale nie są przeznaczone do występów na

scenie. Na wszystkie czekają już amatorzy. Tak samo na cztery maleńkie ratlerki, wychowane przez młodą artystkę (akrobatkę na lirze), którą zastajemy w momencie, gdy przygotowuje na obiad siekane kotlety. Nie skarży się jednak, ani ona, ani nikt z zespołu na nadmiar zajęć. Niedługo zresztą uruchomiona zostanie stołówka, która odejmie wiele pracy gospodarskiej dzielnym matkom, żonom i artystkom w jednej osobie.

W rozmowie padają słowa uznania i wdzięczności dla Naczelnej Dyrekcji Widowisk Rozrywkowych, która troszczy się i dba o los trzech istniejących w Polsce zespołów cyrkowych (w Łodzi, Szczecinie i Bielsku). Wszyscy są ubezpieczeni na wypadek choroby, a ponieważ frekwencja w cyrku jest duża — gaże miesięczne wystarczają na utrzymanie i kupienie koniecznych do występów kostiumów.

W przyszłym tygodniu odbędą się przedstawienia zamknięte dla fabryk, oraz w porozumieniu z Związkami Zawodowymi, członkowie Związków otrzyają bilety w cenie około 60 proc. niższej niż normalna.

22-go lipca, w dzień Święta Odrodzenia, widowisko będzie dla wszystkich bezpłatne. 23-go zaś, specjalny traktor pociągnie cały tabor cyrkowy na dworzec. Następnym etapem wędrowki — jest stolica. (Al.)

UWAGA!

UWAGA!

PIERWSZY RAZ PO WOJNIE! DZIEŁO RĄK POLSKIEGO PACHOWCA

NOWE APARATY POPULARNE

z 6-cio miesięczną gwarancją

TYP PIERWSZY: M — 47 — Z

2 + 1 = 3 LAMPY

2 zakresy fal, nowa skala z uwzględnieniem wszystkich polskich stacyj.

1 obwód, ale WYSOKOSPRAWNY

nowoczesna skrzynka

CENA 12.800 ZŁ.

TYP DRUGI: D — 47 — Z

wysokosprawne, metalowe lampy

dynamiczny głośnik o pięknym tonie

CENA 15.000 ZŁ.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ / ZAMÓWIENIA

PRECIOUS - RADIO
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 2

Członkom Związków Zaw. 10 proc. rabatu

Nasze rady

BARBARA J.: Warunki materialne nie pozwalają Pani oddać zniszczonej, aksamitnej sukni do pralni. Podajemy środek domowy: ak samit odświeża się parą. Trzymamy suknię nad nacyniem z wrzącą wodą tak długo, aż materiał zupełnie przesiąknie wilgocią. Następnie prasujemy w POWIETRZU gorącym żelazkiem, trzymając ciągle sukienkę nad parą. Po kilkunastu minutach aksamit będzie zupełnie odświeżony.

„PKP. 13: Pyta Pani: 1) Jak pielęgnować tłuste włosy. Należy myć je co 10 dni wodą z rozgotowanym mydłem dziegciowym, płukać w kilku wodach. Prócz tego codziennie włosy szczytkować. 2) Łamiące się paznokcie należy krótko obcinać, moczyć w ciepłym odwarze stępienia lnianego. 3) Na tłustą cerę odpowiednie jest mydło salicylowe. Myć twarz rano i wieczorem. Tłuste miejsca skóry przecierać poza tym wódką borną.

4) Do czyszczenia pantofli zamaszowanych trzeba kupić specjalny kamień w odpowiednim kolorze, dostanie go Pani u Splessa.

Odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania, chyba Pani zadowolona tym razem.

OJCIEC TELEFOR: Chciałbymy bardzo udzielić Panu takiej rady, która by ułatwiła wyjście z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się Pan z rodziną. Nie ma Pan pieniędzy aby spłacić duże raty miesięczne za meble polnemieckie. Czy próbował Pan złożyć podanie do OUL-u o rozłożenie czterech rat po 4-y tys. zł. na np. 10 rat po 1.600 zł? Sądźmy, że zważywszy Pana złe warunki materialne i dużą rodzinę, OUL przychylił się do Pana prośby, a to ułatwiłoby znacznie spłacenie całej sumy. Proszę spróbować tej drogi i jeszcze napisać do nas. Nie wątpimy poza tym, że nie myśli Pan poważnie o zamachu samobójczym. Cóż by się stało wtedy z trójgłem małych dzieci, tak tragicznie przez Pana osieroconych i zostawionych wraz z żoną Pana własnemu losowi? Wszyscy wdaliśmy z trudnością i jeszcze przez pewien czas baliśmy musieli walczyć. A łatwe zarobki spekulantów o których Pan pisze, są na B. krótką metę i kończą się w nader przykry sposób.

„BEZ TALENTU”: Wybrał Pan sobie sam tak nieuprzejmy pseudonim. My jednak, nie stety, po przeczytaniu Pana wiersza i opowiadania musimy stwierdzić, że powinien Pan dużo jeszcze pracować nad swoim stylem i ortografią. O drukowaniu Pana prac obecnie jeszcze nie może być mowy.

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 16

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu”

Łzy mężczyzny

Późno wieczorem przy ulicy Kosej przechodnie spostrzegli jakąś młodą kobietę, leżącą na śniegu.

Pewien wąsaty mężczyzna oświadczył:

— To pewnie pijana! Teraz wszystkie eleganckie panie piją wódkę.

— Nie wygląda na pijaną — odparła mu starsza niewiasta — może chora?

Nachyliła się nad leżącą i zawołała:

— Nie można leżeć w śniegu! Można się przeziębic.

Nieznamoma nie poruszyła się nawet.

— Widocznie chora — zaopiniowali przechodnie.

— Co się stało? — rozległ się po chwili jakiś gruby głos.

Zjawił się dozorca domu.

— Leży tu jakaś kobieta — odpowiesziano mu. Może ją kto zabił?

— Pójdę po milicjanta. To należy wyjaśnić! — rzekł dozorca.

Rozległ się gwizdek.

Gdy nadszedł milicjant, otoczył go tłum ludzi.

— Co się stało? Zamordowano? — rozlegały się liczne głosy.

— Obywatelko, nie wolno leżeć na śniegu — zawołał groźnie milicjant.

Niewiasta poruszyła się. Nie rzekła jednak ani słowa.

Po upływie kilku minut przybyło pogotowie i kilku milicjantów, którzy konferowali z dozorcą i zapisali coś w notesie.

Nieprzytomną niewiastę karetką odwieziono do szpitala. Mijało piętnaście minut. Przed domem zjawił się jakiś mężczyzna, przyzwocio odziany.

— Co tu się stało? — spytał.

— Jakąś nieprzytomną niewiastę odwieziono do szpitala — odparł mu ktoś — nie wiadomo co się z nią stało. Elegancko ubrana, w szarym futrze, śniegowcach...

— W szarym futrze — zawołał — a jak wyglądała?

— Kasztanowe włosy, dość wysoka, przystojna.

— To ona! — krzyknął — a gdzie ją zawieziono? Nazywam się Zieleniński, szukam mojej żony. Boję się, że to ona właśnie była!

I pojechał do szpitala.

Wskazano mu inny szpital. Kilka godzin trwało, za nim odszukał właściwy. Po długich staraniach dopuszczono go wreszcie do lekarza.

— Co się z nią stało? — spytał drżącym głosem.

— Umarła — lakonicznie odparł mu lekarz.

— Chciałbym ją zobaczyć... To zdaje się moja żona.

— Nie wiem czy sędzia śledczy zezwoli...

Zieleniński zwracał się do kilkunastu osób.

Po długich staraniach jakiś brodac skierował go do kostnicy.

Gdy zapalono światło, ujrzał swoją żonę, leżącą na szerokiej pryczy.

Na twarzy zmarłej pozostały ślady lez.

Zieleniński nie płakał. Oparł się ciężko o ścianę, utkwivszy wzrok w ciemny punkt.

Czterej wywiadowcy obserwowali go uważnie.

— Pan pozwoli do sąsiedniego pokoju — odezwał się wreszcie jeden z nich.

Zieleniński opowiadał im o wszystkim.

— O godzinie jedenastej wyszła z domu. Dokąd idziesz — pytałem ją. Nie bój się wrócić niedługo — odpowiadział.

— Czekaliśmy do trzeciej. Zaniepokojony jej dłuższą nieobecnością, rozpocząłem poszukiwania.

— Czy klócił się przy pożegnaniu?

— Nie.

— Czy zawsze żyliście w zgodzie?

— Oczywiście, czasem wynikały drobne nieporozumienia.

— Czy pan ją kochał?

— Tak!

— Czy był pan zazdrosny?

— Niekiedy, ale nie miałem żadnych podstaw.

— A więc nikt nie starał się o jej względy... Hm... Czy ma pan zajomych na literę G?

— Kilku nawet. Ale dla czego mnie pan pyta o to?

— Widzi pan... w torebce zmarłej znaleziono list... Niech pan przeczyta.

„Przyjdź. Ja czekam ciebie! Gałuję cię, gorąco kochający G.”

Zieleniński, trupio blady, podniósł się z krzesła. Drżał na całym ciele.

— Czy zna pan ten charakter pisma? — pytał sędzia śledczy.

— Ja... ja... nie znam... Nie pytał go więcej o nic.

Zieleniński, który dotychczas zachowywał się tak spokojnie, rozplakał się... — A jej tak ufałem... tak ufałem... — po twarzy jego popłynęły łzy... M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



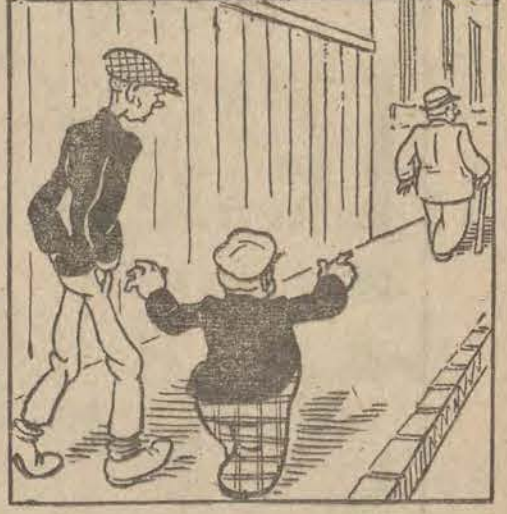
WACEK: — Do kogo, powiadam! Czego się pan, psia krew, pcha?
WIEK: — To ja... Wicus...
WACEK: — Aleś się zmienił!



WACEK: — Wicusiu! Masz paczkę z Kanady! Będzie biba!...
WIEK: — Hurra! To pewno od mego stryjka Symforiana!



URZĘDNIK: — To nie pan na tym zdjęciu! To cudzy dowód!...
WIEK: — Ależ to ja! Słowo!...
URZĘDNIK: — Zegnam pana!



WIEK: — No i co teraz?... Jak wy dostać tę paczkę?
WACEK: — Wiem! Szaberski poświadczy swoją tożsamość!

Łódź pęcznieje

Napiw przyjeżdżających nie ustaje

Mimo wielkich trudności mieszkaniowych, Łódź nie przestaje być Mekką, do której zjeżdżają się ludzie ze wszystkich stron kraju.

Napiw ten jednak zmniejszył się wyraźnie na przestrzeni ostatniego roku. W miesiącu czerwcu rb. przybyło do Łodzi około 1.000 osób, podczas gdy zeszłego roku o tej porze liczba przybywających na stałe do naszego miasta wynosiła przeciętnie po 5.000 miesięcznie.

Poza tym w czerwcu rb. przyszło na świat w Łodzi 1.294 dzieci, a zmarło 581 osób. Naturalny przyrost wraz ze sztucznym w miesiącu czerwcu wynosi 1.788 i o taką cyfrę powiększył się stan ludności naszego miasta.

Na dzień 1 czerwca rb. było w Łodzi 556.776 mieszkańców — na dzień 1 lipca stan ludności naszego miasta wynosił 558.564 mieszkańców.

Pół miliona przekroczyliśmy. Niedługo staniami się miastem o 600 tysiącach mieszkańców.

Walka z kradzieżami paczek listów zagranicznych

Ostatnio częste były wypadki okradania a nawet grabieży paczek i listów zagranicznych.

W związku z tym, celem umożliwienia walki z przestępcami, Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządziło, iż wszelkie zażalenia zainteresowanych w tej sprawie mogą być kierowane bezpośrednio do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie.

Zażalenia należy oznaczać na stronie adresowej adnotacją „reklamacja“ i jako takie korzystają one ze zwolnienia od opłaty pocztowej.

Świeże mleko

można odbierać do 31 bm.

Ostateczny termin wydawania mleka świeżego na kartki upływa z dniem 31 lipca br.

W dalszym ciągu sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej wydają codziennie ćwierć lit. mleka (7 litrów miesięcznie) na karty lipcowe Dz. 3 (miejskie) Dz. RCA oraz Ml. (dla chorych).

Mleko należy odbierać codziennie, gdyż pozostawiane z dnia na dzień psuje się.

Mięso na kartki

jeszcze 15 i 16 bm.

We wtorek i środę 15 i 16 bm. zakończone zostanie wydawanie mięsa świeżego na kartki.

Mięso wydawane jest — jak wiadomo — w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej na lipcowe karty I kat. w ilości po 1.40 kg. na odcinek nr. 6. Porcja mięsa kosztuje 9 złotych.

Pirat uliczny

przejechał kobietę

Na rogu Napiórkowskiego i Kilińskiego rozpedzony samochód najechał na przechodzącą przez jezdnię Jadwigę Szklarek, zamieszkałą przy ul. Częstochowskiej 10.

Nieszczęśliwa doznała ciężkich obrażeń ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala. Szofer Franciszek Woityniak został aresztowany.

Bezczelność spekulantów

Stawiali opór kontrolerom! - Społeczeństwo obroni się przed ofensywą szkodników społecznych

Na terenie Łodzi przeprowadzona została onegdaj wielka akcja przeciwko spekulantom, którzy w dalszym ciągu nie przestrzegają zarządzeń władz, chcąc wygłodzić świat pracy.

Dzięki stworzeniu specjalnych placówek przy wszystkich trzech starostwach grodzkich z inspektorami Społ. Komisji Kontroli Cen (z ramienia Komisji Specjalnej) na czele — akcja zakrojona była na szeroką skalę.

Udział w niej wzięło około 100 osób, reprezentujących ogół społeczeństwa łódzkiego. Wśród kontrolerów widzie-

liśmy robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 5, pracowników Elektrowni, Tramwajów, Państwowego Monopolu Spirytusowego, Niciarni, Widzewskiej Manufaktury, Li gi Kobiet i wielu innych organizacji instytucji.

Kontrolą objęte zostały sklepy włókiennicze, spożywcze, piekarnie, zakłady rzeźniczo-masarskie, rozmaite cukierlenki i herbaciarnie oraz targowisko miejskie na Zielonym Ryaku

Ogółem skontrolowano 426 przedsiębiorstw handlowych. Wykroczenia

stwierdzono niemal w jednej trzeciej odwiedzonych sklepów, a więc wynika z tego, że CO TRZECIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE JEST NIE-RZETELNE!

Jak zwykle, najczęściej stwierdzono wypadków POBIERANIA NADMIERNYCH CEN. Spojkano się z licznymi faktami UKRYWANIA TOWARU i odmowy sprzedaży mimo znacznych zapasów na składzie.

Nie wszędzie też zastano CENNIKI. Nieuczciwi kupcy niechętnie je wywieszają, co jest zupełnie zrozumiałe, bo paraliżuje to i uniemożliwia dokonywanie ciemnych machinacji.

Ciekawych, choć nie nowych odkryć, dokonano w całym szeregu cukiernek i herbaciarni. Stwierdzono mianowicie, że właściciele tych przedsiębiorstw prowadzą NIELEGALNY WYSZYŃK ALKOHOLU i to na dużą skalę.

Wódkę znaleziono zresztą także w kilku sklepach spożywczych, które jak ustalono również podawały bez uprawnień trunki przygodnym gościom.

Podczas akcji doszło do gorszących scen. Jak podaje oficjalny komunikat Komisji Specjalnej.

„W CZASIE KONTROLI NA ZIELONYM RYNKU KONTROLERZY SPOTKALI SIĘ Z OPOREM. PODOBNE INCYDENTY ZANOTOWANO W POSZCZEGÓLNYCH SKLEPACH I TYLKO DZIĘKI INTERWENCJI MILICJI OBYWATELSKIEJ I OSÓB POSTRONNYCH ZDOŁANO USPOKOIĆ SPEKULANTÓW“.

Do tego więc już doszła bezczelność spekulantów?

Rzecz doprawdy niesłychana i wymagająca najostrożniejszego potępienia.

Kim są kontrolerzy, którym w tak chamski sposób usiłowali przeciwstawić się spekulanci?

Kontrolerzy ci reprezentują SPOŁECZEŃSTWO, które wobec dzikiej agresji spekulantów, zmuszone było zorganizować SAMOOBRONĘ. Wszystkie inne bowiem, stosowane dotąd środki — zawiodły. Nie pomogły żadne apele, nie pomogły wezwania, ani przekonywania, że ceny trzeba przestrzegać. Wszystko to nie odniosło żadnego skutku.

Wówczas społeczeństwo chwyciło się ostatniego środka, będącego w jego dyspozycji. Zorganizowano wielką społeczną, ogólną akcję przeciwko spekulantom.

I chociaż ostatni, nie chcąc zrezygnować z eksploatacji rzesz pracujących, bronią się jak tylko mogą, pokazując swe pazury — NIC IM NIE POMÓŻE. Podjęta akcja doprowadzona zostanie do końca i spekulanci muszą narzeczcie zrozumieć, że społeczeństwo nie zostało im oddane w dzierżawę i że świat pracy znajdzie dość siły, aby się im skutecznie i zwycięsko oprzeć (o)

Znowu dostaniemy węgiel

Jak będzie przydzielony opał domom, posiadającym centralne ogrzewanie?

Akcja zaopatrzenia ludności w opał na zimę realizowana jest konsekwentnie.

Jak wiadomo, obecnie ludność pracująca odbiera po 100 kg. węgla na lipcowe kartki żywnościowe, na odcinek 31 (za wyłączeniem kart MK i RCA).

Wczoraj Wydziałowi Apropowizacji przyznano dalsze kontyngenty węgla na miesiąc sierpień i w miesiącu tym posła dacie kart I kat. tak samo otrzymają po 100 kg. węgla.

Rozpatrywana jest także kwestia zaopatrzenia w koks domów, posiadających centralne ogrzewanie. W roku ubiegłym lokatorzy takich domów oddawali kartki opałowe i wzmiankanego się im węgla domy otrzymywały odpowiednie ilości koksu.

W tym roku niema kart opałowych i prawdopodobnie ich nie będzie. Chodzi więc o ustalenie zasad, na jakich domom przydzielony będzie koks. Sprawa ta — jak nam komunikują — ma być rozstrzygnięta do września, w każdym bądź razie domy o centralnym ogrzewaniu nie zostaną bez opału na zimę.

Wydział Apropowizacji zaopatruje również w opał instytucje państwowe, samorządowe społeczne i użyteczności publicznej (za wyjątkiem instytucji o charakterze handlowym i przemysłowym). Dotąd około 60 proc. instytucji otrzymało już węgiel. Przyjmowanie podań o opał od uprawnionych instytucji odbywa się w dalszym ciągu i instytucje te we własnym interesie winny pośpieszyć się z załatwieniem tej sprawy.

Czytelnicy są podnieceni

Komu przypadnie nęcąca nagroda? — Kto pojedzie na 14 dni urlopu?

Im bliższy jest termin rozlosowania nagród naszego Konkursu Jubileuszowego — tym większe podniecenie ogarnia uczestników tej atrakcyjnej imprezy.

Niema się zresztą czemu dziwić. Sezon urlopowy jest w pełni. Nęcą piękne miejscowości na Dolnym Śląsku i Błękit nieba nad polskim Bałtykiem. Każdy chciałby wyjechać tam i odpocząć po ciężkiej pracy, ale nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. Skromne zarobki starczą zaledwie na życie.

Pracujący korzystają wprawdzie z dobrodziejstw Funduszu Wczasów, który umożliwia im wykorzystywanie urlopu po niskiej cenie, ale z akcji wczasów korzystają tylko pracujący, rodzin ich akcja ta nie obejmuje.

Dlatego też konkurs nasz cieszy się tak wielkim powodzeniem. Uczestnicy jego mają bowiem szanse zabrać ze sobą także najbliższą rodzinę, bo — w

myśl warunków konkursu — na żądanie wypłacamy nagrodzonym równowartość w gotówce, co wynosi 15 tysięcy, względnie 10 tysięcy złotych.

Czytelników naszych oczekuje 5 nagród w formie 14-dniowego bezpłatnego pobytu w pierwszorzędnym pensjonacie (lub po 15.000 zł.), oraz 10 nagród po 10 dni bezpłatnego pobytu (lub po 10.000 złotych). Do tego dochodzi jeszcze 50 nagród pocieszenia w postaci paczek ze słodyczami, papierosami względnie kosmetykami.

Jeszcze dwa tygodnie będziemy wycinać kupony, aby w końcu tego miesiąca oddać je, jak zwykle w administracji „Expressu“. W pierwszych zaś dniach sierpnia dowiedzie się, dla kogo tym razem los okazał się łaskawy, zyskując pożądaną nagrodę w postaci bezpłatnego urlopu, lub szeleszczących banknotów tysiączłotowych!

NIESKUTECZNIEJSZY
KREM

LEDA

PRZECIWKO PIEGOM



Zadać wszędzie

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego
Dyrekcja Budowy Linii 220 kV Śląsk — Łódź — Warszawa
w Łodzi, ul. Magistracka Nr 22

poszukuje:

- 1-go Inżyniera elektryka**
z doświadczeniem przy projektowaniu linii elektrycznych najwyższych napięć.
- 1-go Inżyniera elektryka**
z doświadczeniem przy projektowaniu podstacji transformatorowych najwyższych napięć.
- 2-ch młodych inżynierów elektryków**
- 2-ch młodych techników elektryków lub mechaników**

maszynistkę wykwalifikowaną

Zgłoszenia z życiorysem, żądaniami warunkami do Dyrekcji Budowy w Łodzi ul. Magistracka 22

Program radiowy na dziś

10.00 Audycja regionalna. 11.00 Najnowsze nagrania płyt marki „Mewa” z Łodzi. 11.30 „Przepisy dla zakochanych”. 11.40 Koncert popularny z płyt. 12.05 Poranek symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej. W przerwie — Radiokronika. 13.30 „Niemcy po wojnie”. 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 „Zagadki radiowe”. 14.40 „Upadają Bastyle” — dramat radiowy. 15.20 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.40 Audycja muzyczna. 16.02 Komunikaty z Łodzi. 16.05 Listy i programy z Łodzi. 16.15 Męskie arie operowe w wykonaniu kobiet. 16.35 „Na widowni tygodnia” z Łodzi. 16.45 Z życia kulturalnego. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” z Łodzi. 18.25 Audycja rozrywkowa. 18.50 Audycja literacka. 19.00 „Francja przemawia do Polski”. 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 „Dla każdego coś miłego”. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z płyt. 22.05 Wiadomości sportowe z Łodzi. 22.10 Rezerwa. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.30 Koncert żywych — część II. 23.57 Program lokalny na jutro

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
kupuje
wszelkie maszyny
szewskie i garbarskie
oraz ich części

Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Wydziału Zakupów, Łódź, ul. Wólczańska 73, tel. 164-53.

Przedsiębiorstwo Rozbiórki
B. ŚLISKOWSKI
Łódź, ul. Marynarska 13 Dojazd tramajami 1 i 15

poleca sprzedaż
CEGLY z ROZBIÓRKI DOMÓW, TREGRÓW oraz BELEK
z dostawą konną — samochodową — lub loco plac

Państwowe Fabryki Konfekcyjne
Ośrodek Nr 1 w Łodzi
ul. Sienkiewicza 113, ogłasza przetarg na sprzedaż następujących pojazdów konnych ogumionych:

- 1) bryczka jednokonna
- 2) bryczka amerykańska jednokonna
- 3) powóz dwukonny bez budy
- 4) powóz dwukonny z budą
- 5) dwukółka I
- 6) sanieł

Oferły w załączonych kopertach z napisem: „Oferła na pojazdy konne” należy składać do dnia 26.VII.br. do godz 10-tej w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu Ośrodka Nr. 1 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113. Otwarcie kopert nastąpi dnia 30. VII.br. o godz 10-tej.
Dyrekcja Ośrodka Nr 1 zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu bez podania przyczyn i zwrotu odškodowań.” 22265

KINO
„Tęcza”
Piotrkowska 108

Dzisiaj i dni następnych!
Nowy film radziecki wykonany w Jugosławii
W górach Jugosławii Reżyser: A. ROOM
Muzyka: J. BIRIUKOW
z udziałem: I. BERSNIEWA, H. MORDWINOWA, I. LIKARA oraz szeregu aktorów jugosłowiańskich
Produkcja: „MOSFILM” Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 14 lipca br.

KINO
„Stylowy”
Kilińskiego 123

KINO
„Polonia”
Piotrkowska 67

Dzisiaj i dni następnych
Wielki Film Nowej Produkcji Amerykańskiej
BOHATERKI PACYFIKU
Reżyser: MARC SANDRICH
W rolach głównych: Claudette Colbert, Paulette Goddard, Veronika Lake
Wytwórnia „Paramount” Własność: Motion Picture Export Association
Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 14 lipca br.

Andrzej Zański



Wróć
gdy będzie ci źle...

Nie wracali już zresztą więcej do tego tematu, choć mieli do tego bardzo dużo sposobności, albowiem Bogusław był teraz częstym gościem pani Wandy Miroleckiej.

Nie była więc to z jego strony ofiara, że dziś w niedzielę rano przybył do Kalinowa.

Ostatnimi czasy śleczął aż za wiele nad próbkami w swoim laboratorium. Był wyraźnie zmęczony. Jadąc ze stacji z przyjemnością wciągał w płuća zapachy, jakie przywiewał wiatr od strony dalekiego lasu i pełnych kolorowego kwiecia łąk.

Powoli zapomniał o swoim neurastenicznym nastroju, a kiedy potem zobaczył wychodzącą na jego spotkanie Monikę, rozjaśnił się do reszty.

Monika ubrana była w jasnoróżową sukienkę. Zdaje się, że dziś rano dłużej niż zwykle stała przed lustrem, bo uczesana była ze szczególną starannością.

Przywitała serdecznie wysiadającego z pociągu Bogusława.

— Dobrze, że pan przyjechał! — nie tała swojej radości.

(247)

Tego dnia — ponieważ niedziela była wyjątkowo piękna — do Kalinowa zjechało szczególnie wielu gości. Pan Sternicki i pani Sternicka ze sobą tylko włączyli gościnnie witali siostrzeńców prawdziwych i „przyszywanych”, dzieci swoich przyjaciół i sąsiadów — i uśmiechali się, że znowu gwaro i rojno jest w kalinowskim dworze, jak wówczas kiedy to żyli jeszcze tamci trzej wspaniali chłopcy, i piękna panna, którzy byli ich dziećmi.

Wśród tego zgłębku i różnorodnego towarzystwa Monika pilnowała uparcie Bogusława. Razem siedzieli w kącie w wielkiej kolatorskiej ławce Sternickich, razem zjedli drugie śniadanie i we dwójkę — przeprowadzani spojrzeniami starej pani Sternickiej — udali się potem do ogrodu.

— A tam wszystko już kwitło i pachniało wiosną. Na klombach bieliły się narcyze, kwitły słodko pachnące jakieś krzewy, a wśród zielonych gałęzi drzew śpiewały drozdy i czyżyki.

Ale najpromienniejsza i najbardziej wiosenna w tym ogrodzie gdzie wsz-

stko kwitło jedną wielką radością, była twarz Moniki: bo oto w przyjaznej pogawędce doktor Ryszowiecki wziął ją pod ramię i powiada:

— Plac tenisowy jest zupełnie w porządku, możebyśmy więc po południu zagraли sobie w tenisa?

I z uśmiechem dodaje:

— Czy pamiętasz jeszcze, jak kiedyś, przed laty, uczyłem cię grać w tenisa? Zdaje się, że miałaś wtedy dziewięć lat.

— Tak, mniej więcej tyle! — z kolei uśmiecha się Monika do tamtych dalekich wspomnień — byłam wtedy strasznie nieśmiałym dzieckiem. Do Kalinowa przyjechałam zdaje się, że poraz pierwszy i mimo troskliwości ciotki Sternickiej czułam się tutaj samotnie, ponieważ reszta towarzystwa to byli wszyscy ludzie dorośli. Wałęsałam się w pobliżu placu tenisowego, kiedy nagle zjawił się pan i zapytał się mnie: „Czy chciałabyś zagrać ze mną w tenisa? Co, nie umiesz? to cię nauczę”.

Tak zaczęła się nasza przyjaźń.

Mijała właśnie plac tenisowy. Pełno tu starych wspomnień, które rozzuchwala ją panią. Zatem Monika zwierza się dalej.

— Teraz, po latach, przyznam się panu, że zrobił pan na mnie niesłychane wrażenie. Ot, poprostu był pan pierwszym mężczyzną, który zwrócił uwagę na małą kobietkę... W swoich naiwnych marzeniach awansowałam pana na księcia z bajki — co tu tać — byłam zdrowa i zła, że traktuje mnie pan zawsze jak dziecko!

— A dziś jesteś na mnie dalej zła? — przekornie spojrzał na nią doktor Ryszowiecki.

Panna Mirolecka zorientowała się po niewczasie, że powiedziała zbyt wiele. I, ażeby pokryć swój rumieniec, pochyliła się szybko i zerwała mały polny bratek.

Bez słowa włożyła go potem w bu-tonierkę marynarki Bogusława.

Kiedy poraz ostatni widzieli się w Kalinowie, takim samym nieledwie ruchem ofiarowała mu inny polny kwiatek, w je-siennym, pełnym dojrzewających owoców sadzie.

Do tego sadu skręcają teraz i tak jak wtedy wędrują jego starannie utrzymanymi ścieżkami. Tylko, że dziś wielki owocowy ogród Sternickich wygląda całkiem inaczej, niż wówczas.

Wtedy — wraz z nimi — snują się po sadzie pierwsza jesień, zrywając z drzew liście i strącając przejrzałe owoce.

Dzisiaj ogród stoi w przepychu kwitnie-nia. Brzęczą radośnie pszczoły, — śpiewają zakochane wilgi, oni jednak mimo-woli wracają myślami do minionego lata.

— Rok temu wędrowałam tędy z Wera. Wera miała na sobie szafirową suk-nie, i bardzo czerwone były jej usta — nagle wspomnienie zasepiło Bogusława.

O całkiem innych sprawach myśli te-raz panna Mirolecka.

Zatrzymuje się przy niskopiennej gru-szy, obsypanej tak bardzo kwiatem, że nie widać na niej, ani jednego zielonego listka.

— To drzewo przypominało mi, że mimo wszystko nie jest pan słowny i nie dotrzymuje swoich zobowiązań! — zwróciła się do towarzysza.

— Nie rozumiem ciebie! — spojrzał na nią nie bez zdziwienia. (D. c. n.)

SPORT

Najlepszych strzelców mają jednak Wisła, ŁKS, KKS i AKS

Lista najlepszych strzelców piłkarskich, biorących udział w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej, przedstawia się następująco:

19 bramek: Kohut (Wisła); 15 bramek: Bał (ŁKS); 14 bramek: Graczy (Wisła), Anioła (KKS Poznań), Rupa (Wisła), Spodzieja (AKS); 13 bramek: Czapezyk (Warta); 12 bramek: Kamliński (Pomorzanin), Różyło (Lublinianka); 11 bramek: Świczarz (Polonia), Białas (KKS Poznań), Wilczek (Bymer); 10 bramek: Ignaczak (Garbarnia); 9 bramek: Ochmański (Polonia), Grządziel (Radomick); 8 bramek: Wiśniewski (Pol. Bytom), Kazimierowicz (Pol. Bytom), Pytel (AKS), Jabłoński II (Cracovia), Bobula (Cracovia); 7 bramek: Różankowski (Cracovia), Koczewski (ZSK Łódź), Wietaszek (Radomick), Erasówka (Szombierki), Kazmierczak (Warta), Motyka (Bymer); 6 bramek: Szularz (Polonia), Słota (RKU), Skrzypczak (Warta), Gendera (Warta), Hogendorf (ŁKS), Kosobucki (Pomorzanin), Rakoczy (Garbarnia).

Z reprezentacyjnych zawodników Smólski jest strzelcem 5 bramek, Nowak (Garbarnia) 4, Gięgiel (Wisła) 3, a Czachor 2.

Tenis w Piotrkowie

W dniu dzisiejszym odbędą się w Piotrkowie zawody tenisowe, w których wezmą udział: sekcja tenisowa pracowników BGK w Łodzi, oraz drużyna Piotrkowskiego Klubu Tenisowego. Program zawodów przewiduje gry pojedyncze pań i panów, grę podwójną panów, oraz grę mieszana, wreszcie spotkania juniorów.

Zjazd do Oświęcimia

organizuje Automobilklub Polski

Automobilklub Polski organizuje ogólnopolski zjazd do Oświęcimia, w celu uczczenia pamięci automobilistów, którzy w okresie okupacji, zginęli w szlaku obozie śmierci w walce o wolność.

Nowi ludzie

objęli ster sekcji motorowej DKS

O odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Sekcji Motocyklowej DKS-u na którym przystąpiono do wyborów uzupełniających skład zarządu Sekcji. Wobec stwierdzenia, że kilku członków Zarządu prawie że zupełnie nie udziela się w pracach Sekcji, dokonano na ich miejsce, jako kapłana sportowego kol. Sarnę, na zastępcę kol. Piechockiego, na skarbnika kol. Chmiela, na zastępcę kapłana turystycznego kol. Pawłowskiego i do Komisji Rewizyjnej kol. Gałązkę.

Następnie postanowiono skreślić z listy członków tych, którzy nie biorą żadnego udziału w życiu Sekcji, tj. — wycieczkach, zjazdach, rajdach i wyścigach. Będą oni przesunięci na członków wspierających. Każdy czynny członek Sekcji, musi przynajmniej raz w miesiącu brać udział w imprezach wspólnych.

Polonia i KSZO

walczą o lepsze w lidze piłki wodnej

Nowopowstała liga piłki wodnej rozpoczęła w Poznaniu rozgrywki o mistrzostwo Polski. Udział w mistrzostwach biorą 6 drużyn, a mianowicie: były mistrz Polski KSZO (Ostrowiec), Cracovia, Polonia (Bytom), Pogoń (Katowice), Elektryczność (Warszawa) i San (Poznań).

Pierwsze rozgrywki dały następujące wyniki:

KSZO — San 9:4, (6:1), Pogoń — Cracovia 1:1 (1:1), Polonia — Elektryczność 2:1, (1:1), KSZO — Pogoń 3:0 (1:0), Polonia — San 6:0 (4:0), Cracovia — Elektryczność 3:1 (2:1).

Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi zdecydowanie Polonia (Bytom) — 4 pkt. 8:1 bram. przed KSZO (Ostrowiec) — 3 pkt. 12:4 bram. oraz Cracovią — 3 pkt. 4:2 bram.

Unowocześnić metody treningu!

Nawet konserwatywni Anglicy wprowadzili zmiany. W Polsce piłkarze trenują tak, jak za czasów naszych ojców bywało

Sport piłki nożnej dzięki kolosalnej popularności poczynił postępy pod względem poziomu gry, ale przede wszystkim w dziedzinie metod udoskonalenia przeprowadzania treningów. Trening sportowy opiera się dzisiaj nie tylko na wieloletniej praktyce i doświadczeniu, ale ma również głębokie uzasadnienie naukowe. To, co kiedyś uważane było za najlepsze i najwłaściwsze, dzisiaj pozostało tylko wspomnieniem. Nawet Anglicy, uznani powszechnie za najlepszych znawców i fachowców w dziedzinie piłkarstwa, zdradzają, mimo wrodzonego konserwatyzmu, skłonności do drobnych modyfikacji własnych metod treningowych. Kolosalny postęp w piłkarstwie, jaki daje się zastrzeżać w ZSRR i Jugosławii, mimo ciężkich lat wojny, jest przede wszystkim rezultatem systematycznego, nowoczesnego, właściwego treningu.

W Polsce niestety, jeśli chodzi o metody treningowe, stoimy bardzo daleko w tyle. Patrząc z bocznej trybuny na pracę treningową w klubach sportowych, aż li tość bierze, że w najpopularniejszej dziedzinie sportu — piłce nożnej, jesteśmy

aż tak zacofani. Z małymi wyjątkami piłkarze nasi trenują tak, jak czynili to przed laty nasi ojcowie. Nie widać żadnego postępu, żadnego unowocześnienia. W szkoleniu trzech zasadniczych sprawności piłkarskich: techniki, (opanowania piłki), kondycji ogólnej (wytrzymałość, szybkość, sprężystość itp.), gry właściwej (zgranie, system, taktyka), najwięcej nieprawidłowości daje się zauważyć w zrozumieniu i wyrobieniu kondycji. Sądząc z przeprowadzonych treningów, większość trenerów i instruktorów piłkarskich, uważa długi bieg za najlepszy środek służący do wyrobienia kondycji i „aplikuje” wszystkim bez wyjątku graczom pokazałą ilość okrążeń boiska.

Istotnie, jednym z najskuteczniejszych środków w ćwiczeniu płuc i serca jest bieg, ale stosowany w odpowiednim czasie i na właściwym dystansie dla poszczególnej graczy. Drużynę piłkarską stanowi zespół jedenastu odrębności psychofizycznych, wobec których nie można i nie należy stosować jednej recepty treningowej, jak to się u nas zwykle praktykuje. Trzeba po dokładnej obserwacji

przeprowadzić selekcję zawodników i za stosować trening indywidualny. Musimy pamiętać o tym, że ludzie muskularni, atletycznie zbudowani, znacznie wolniej dochodzą do formy, i dlatego muszą intensywniej i częściej trenować, niż zawodnicy szczupli o konstrukcji fizycznej słabszej.

O ile, na przykład, rozumne stosowanie dłuższych biegów w pełni sezonu ma dla pomocników i łączników zwłaszcza, przy nowowprowadzonym systemie „MW” swoje uzasadnienie, o tyle dla bramkarza, skrzydłowych i obrońców, jest wręcz niewskazane. Zgoła innych walorów fizycznych wymagamy od bramkarza, obrońców i skrzydłowych i im przede wszystkim odpowiadać będzie trening sprinterski. Dla pozostałych graczy najodpowiedniejszą formą treningu biegowego w tym okresie byłaby modyfikacja treningu średniodystansowca. Bezmyślne „odstawianie” biegów długich przez wszystkich graczy w okresie ciężkich rozgrywek piłkarskich doprowadza najczęściej, zamiast do osiągnięcia maksymalnej sprawności fizycznej, do utraty tak koniecznej u piłkarzy szybkości, zwrotności i przebojowości, oraz do osłabienia dyspozycji strzałowej (brak szybkości przy kopnięciu piłki). Osiągnięcie w danym wypadku wytrzymałości, staje się nieproduktywne.

Dla orientacji podajemy ogólną zasadę, którą należałoby stosować w całorocznym rozkładzie treningu biegowego dla piłkarzy.

W okresie zimowym, aż do rozpoczęcia rozgrywek, stopniowo przechodzić od marszobiegów (najlepiej w lesie), do biegów 3 — 5 km. Gdy piłkarze osiągną już pewien stopień wytrzymałości, należy skracać dystans biegu, a zwiększać jego szybkość, tak, ażeby u progu sezonu, znaleźli się w dobrej kondycji na wytrzymałość i względnej szybkości. Z chwilą przystąpienia do rozgrywek, zwracać trzeba więcej uwagi na szybkość, nie zabijając jednak biegów leśnych (do 2 km.) zwłaszcza w pierwszym stadium

W pełni sezonu długie wolne biegi powinny być stosowane tylko wobec graczy o poważnych zaległościach treningowych, dla pozostałych natomiast stosować między innymi biegi ze zrywami. Naprzekład na trasie 800 — 1000 m biegać wolno i luźno wykonać 20 — 25 zrywów długości 10 — 15 m. Bieg taki znakomicie rozwija start i wytrzymałość.

Poważnym niedopatrzaniem w organizacji piłkarstwa jest stanowczo zbyt wczesne rozpoczynanie rozgrywek mistrzowskich. Piłkarze w większości wypadków przysięgają do mistrzostw nieprzygotowani i pracę, którą właściwie powinni rozpocząć na kilka tygodni przedtem, przeprowadzają dopiero w toku ostrych walk mistrzowskich. W rezultacie pośpiesznie budo wana forma zawodnicza na organizmach zaniedbanych kondycyjnie, nie może dać efektu trwałego. Pozorne osiągnięcie tak zwanej formy jest krótkotrwałe i w większości wypadków pociąga za sobą gwałtowny spadek sprawności ogólnej, spowodowany głównie przemęczeniem psychicznym i fizycznym większości graczy. W tym znajdujemy odpowiedź na pytanie co jest przyczyną nagłego załamania się drużyn w pełni sezonu. W takich wypadkach należy zachować dużą ostrożność w treningu. Niestety, u nas stosuje się wtedy zwykłe forsowne metody i wykańcza zawodników bez rozsyty. Mgr. Radwański

„Świńska” przygoda Muchy

Motocykliści D. K. S. zajęli w raidzie do Szczecina pierwsze miejsce

W ramach Święta Morza, WKS „Legia” — Warszawa, zorganizował Wielki Raid Motocyklowy przez Warmię — Mazury — do Szczecina, na trasie 833 km., który zaliczono do mistrzostw Polski w klasie 1-jej na rok 1947.

Udział w tej ciekawej imprezie brało 136 maszyn w 5-ciu klasach. Ukończyło raid 88 maszyn.

W tych dniach organizatorzy raidu na desłali wyniki, sklasyfikowane przez Komisję Sędziowską.

Niespodzianką jest zajęcie pierwszego miejsca w ogólnej klasyfikacji przez Sekcję Motocyklową DKS Łódź, przed OM TUR Okęcie i Legią W-wa. Ogółem sklasyfikowano 21 klubów, między nimi na 7 miejscu KS Tramwajarz Łódź i na 10 — Pabianice. Jakkolwiek OMTUR Okęcie i DKS zdobyło jednakową liczbę punktów po 7 (siedem), to jednak DKS znalazł się na pierwszym miejscu, ponieważ 8 motocyklistów kończących raid zdobyło 4 medale, w przeciwieństwie do Okęcia, którzy na 31 maszyn kończących — zdobyli tylko 3 medale.

Medale z DKS-u zdobyli: złoty — Sarna, bez punktów karnych, srebrny — Biernacki 16 pkt., brązowy — Kuligowski i Pawłowski. Raid ukończyli poza wymienionymi, przyczyniając się do zdobycia pierwszego miejsca Jędrzejczak, Mystkowski, Butler i Rzewski. W klasyfikacji patroli (3 maszyny) — ogółem sklasyfikowano 13 zespołów. Pierwsze miejsce zajął zespół Okęcie W-wa, 33 punktów karnych, przed DKS Łódź 150 pkt. i Legia W-wa 293,5 pkt. Na szóstym miejscu znalazł się również drugi zespół DKS-u z 395 pkt. W zespołach patrolowych DKS-u jechali: Mucha, Kuligowski, Sarna, w drugim — Pawłowski, Mystkowski i Trzciniński. Z pierwszego patrolu DKS-u, kol. Mucha „zarobił” 100 pkt. karnych, gdyż na trasie wpadł na świnie wagi około 200 kg. na szczęście nieszkodliwie dla siebie, jednak raid ukończył na pękniętej ramie.

Organizacja raidu uczestnicy są zachwyceni. Podobne imprezy zawsze cieszyć się będą powodzeniem wśród naszych motocyklistów.

Mamy już półfinalistów

Skonecki zaproszony do Paryża na mistrzostwa Francji

Mistrzostwa tenisowe Polski rozgrywane na kortach w Sopocie wyłoniły już półfinalistów. Dotychczasowe spotkania były dość interesujące. Wyróżnić należy w pierwszym rzędzie walkę Beldowskiego, który zmusił do największego wysiłku Skoneckiego, a następnie dzielną postawę tenisisty poznańskiego Piłki, z którym Bratek z trudem zdołał się uporać.

Spotkanie Bratek — Piłkę miało sensacyjną przebieg. Pierwsze dwa sety wygrał Piłkę w stosunku 6:3, 6:4, a trzeci przy stanie 8:8 przerwano grę i dokończenie jej przełożono na dzień następny. Trzeciego seta wygrał Bratek 14:12 (!) a następne dwa w stosunku 6:2, 6:4. Już sam wynik wskazuje jak uporczywa musiała być walka. Kończąc natomiast dość łatwo rozprawił się z Olejniszynom 6:2, 6:4, 6:4. Obydwaj zwycięzcy zakwalifikowali się do półfinalistów, obok Skoneckiego i Hebdy, którzy już przed tym odnieśli zwycięstwa nad Beldowskim i Niestrojem.

W grze pojedynczej pań do finału doszły

Popławska i Rudowska. W półfinale Popławska pokonała Jaskówiakówną 6:4, 6:6, a Rudowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Wiewiórkowską 6:0 6:0.

W grze podwójnej pań do półfinalu zakwalifikowały się pary Olejniszyn — Ks. Tłoczyński po zwycięstwie nad Borowczakiem — Skoneckim II 6:2, 6:4, 6:3, a w grze mieszanej wyłonione są dalsze dwie pary półfinalistów, a to: Szerawówna — Ks. Tłoczyński po zwycięstwie odniesionym nad parą Pajchłowa — Borowczak 6:2, 6:3, 6:1, oraz Hojanówna — Piłkę dzięki zwycięstwie nad parą Kamińska — Niestroj 6:4, 6:4. Poprzednio już doszły do półfinalu pary Rudowska — Skonecki I, oraz Popławska — Hebda.

Wśród juniorów najlepiej wypadli tenisisci Legii. Radzio i Kudliński (oba z Legii) już zakwalifikowali się do półfinalistów.

Mistrzostwa Polski zakończone zostaną w poniedziałek. Bezpośrednio po tym Skonecki wyjeżdża samolotem do Paryża, dokąd zaproszony został na międzynarodowy turniej o mistrzostwo Francji.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj dnia 13 lipca o godz. 19 głośna tragedia-komedia hiszpańska F. de Rojas „Celestyn” w reżyserii L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.30 najweselejsza komedia G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER” Reżyseria Józefa Wyszomirskiego, dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Kasa czynna od godz. 12-02, Teatr T. U. R.

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. ŚWIT DZIEŃ I NOC

Teatr „SYRENA” gościć będzie tylko przez dziesięć dni artystów Teatru imienia Słowackiego w Krakowie. Zapowiedź wystawienia jednej z najbardziej lubianych komedii repertuaru teatralnego budzi wielkie zainteresowanie.

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dzisiaj 2 przedstawienia o 16 i 19.30 komedia R. Niewiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia

„ICH DWÓCH”

z udziałem A. Dymszy. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

Kina

ADRIA — „Maria Lutza”. BAJKA — „Złota Maski”. BALTYSK — „Goal”. GDYNIA — „Czarodziejski kwiat”. HEL — „Nauczycielka bawi się”. MUZA (ul. Pabianicka) — „Twardzi ludzie”. POLONIA — „Bohaterki Pacyliku”. PRZEDWIOSNIE — „Niewidzialny detektyw”. ROBOTNIK — „Przygodę Nasredina”. ROMA — „Robert i Bertrand”. REKORD — „Powrót o świcie”. STYLOWY — „W górach Jugosławii”. ŚWIT — „Kaprys milionierki”. TECZA — „W górach Jugosławii”. TATRY — „Niewidzialny detektyw”. WOLNOŚĆ — „Piotr I” druga seria. WŁOKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca”. WISŁA — „Ojczyzna”. ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat”. OSWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „W krainie wiecznych lodów” 1. „Kabu”. Kina: „Bajka”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Świt”, „Zachęta”; — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30. Kina: „Baltysk”, „Hel”, „Tatry”, „Robotnik”, „Włokniarz”, „Wisła” o godz. 17, 19 i 21, a w niedziele i święta od godz. 15-ej. Kino „Polonia” godz. 16, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30. Kino „Wolność” w dni powszednie godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedziele i święta od godz. 13.15. Kino „Muza” o godz. 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30. Kino „Tecza” o godz. 15.30, 18 i 20.30, a w niedziele i święta od godz. 13-ej. Kino „Adria” o godz. 16.00, 18.00 i 20-ej, a w niedziele od godz. 14. Kino „Gdynia” o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele 14.30.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.30 komedia G. B. Shaw'a

ŻOŁNIERZ I BOHATER

kasa czynna od godz. 12-ej.

TEATR „BAGATELA”

Piotrkowska 94

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia p.t.

„ICH DWÓCH”

Kasa czynna cały dzień w Teatrze „Bagatela” tel. 272-70.

P.Z.P.B. Nr. 6 ZATRUDNI OD ZARAZ:

2 tokarzy 2 dyplomowane pielęgniarki 1 technika budowlanego skrzęcarci 3 przykręcający oraz wykwalifikowanych tkaczy (ki) i prządki Przy Zakładach jest żłobek oraz kolonia letnie dla dzieci we własnym majątku. 22727

Dyrektor poważnej instytucji (żonaty) POSZUKUJE POKOJU UMEBLOWANEGO z używalnością kuchni. Oferty pod „J. B.” do adm. „Expressu”

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjęcia 10 — 19, tel. 216-48. 20858 Dr VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4 tel. 260-92. 22306 Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, 3 — 7. 21478 Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszec, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. 21760 Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych, seksualnych 3—5 Kopernika 6. 22621 Dr. MED. SIENKO specjalista chorób skórno-wenerycznych. Kilińskiego 132, 12 — 2, 4 — 6: 21382 Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne. Żeromskiego 41. 7—8. 3—6. 21758 Dr. ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, płciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6. 21861 Dr. RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiece, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6. 21862 Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanowska. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—5. Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341 Dr. ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece, Legionów 3 — 6, od 4 — 6. LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504 STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844 REUSZERKA ŁAGOWSKA obituentka Warszawskiej Kliniki porf. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 21939 AKUSZERKA Wojtasiewicz, obituentka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

Kupno — sprzedaż

DOM, wille, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KU. PIMY — SPRZEDAMY. Łódź. Plac Wolności 6-4 Pośrednictwo. Godziny: 11—1, 4—6. 22635 WILLE w Radogoszczu sprzedamy. Plac Wolności 6-4, godziny 11—1, 4—6. 22636 MAGLE ręczne i elektryczne sprzedam 11-go Listopada 26-24. 22527 MOTOCYKLE sprzedamy okazynie 100 i 200 cm N.S.U. 200 cm Zündap. Stan bardzo dobry. D/H „Świtezianka”, Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 126-62. 22524 MEBLE sprzedaż — kupno. Zamówienia i zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 22517 APTEKA w Kazimierzu Dolnym do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Wólczajska 43. m.33 22645 KUPUJĘ drut nawojowy, Stalina 11, telefon 151-34. 22598 SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83 telefon. 126-62. 18627 EOJ topiony, lanolina, wazelinę, mentol, cerezyne, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, kartony UNERR, w każdej ilości zaku pi „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 22227 PŁYTY patefonowe, patefony i cześci kupujemy. Pomorska 25, Bielecki. 21118 POKOST malarski (liniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON”, Łódź, Poludniowa 78-80 tel. 138-19 22421 NAJCORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz zegarek, obrączkę, pierścionek w sklepie: 11-go Listopada 3. 20944 NAJNOWSZE płyty patefonowe nadeszły Andrzeja 30, M. Skowroński. 22432 TOKARKE zegarmistrzowską „Bojleja” sprzeda Styrzycowski, Łódź Ruca Pabianicka ul. Dumna 11. 22758 OGRODNICZO rolne gospodarstwo, działki rolne, leśne sprzedam, Plac Wolności 6-4. 22759 WILLE lub domek z ogrodem kupię tel. 105-80 22760

TANIA sprzedaż materacy na 2 łóżka, okrągłe go stołu. Chojny, Mieszczańska 35. 22761 SAMOCHÓD ciężarowy marki „Bedford” pr. nowy sprzedam lub przyjmę propozycję. Długa paka, pomocnicze resory z wyposażeniem. Piotrków Tryb. Słowackiego 84 Janowicz. 22762 KUPIĘ ręczne wałszaty wraz z urządzeniem tel. 136-67. 22763 SPRZEDAM Rołmasyjne do wotoliny. Wysoka nr. 22-7. 22769 MOTOCYKL BMW z kardanem 350 cm sześć, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Kilińskiego 136 Jka-Motor. 22765 MOTOCYKL BMW 200 czterotaktowy nowoczesny sprzedam. Sienkiewicza 27—18 22766 SPRZEDAM dziurkarkę automat Singera. Zgłoszenia poniedziałek 12—16 Daszyńskiego 14-8 22767 KUPIĘ poduszkę elektryczną tel. 276-43 po południu. 22768 SPRZEDAM motocykl z przyrzepką 500 cm New Imperial. tel. 156-19. 22769 BARAK przenośny 20x9 mieszkalny sprzedam Wiadomość: Rzgowska 8 Owocarnia. 22770 MASZYNA dziewarska Nr. 7, 35 cm. szerokość sprzedam. Wiadomość: Piotrkowska 191. Sklep elektrotechniczny. 22771 MAGIEL do sprzedania tanio. Bandurskiego nr. 14, tel. 212-64. 22798 OKAZJA sprzedam motocykl BMW tył na teleskopach. Piotrkowska 69 „Dela”. 22818b

Lokale

LOKAL przemysłowy na produkcję chemiczną 200 m kw. poszukiwany natychmiast. Oferty pod „Przemysł”. 22685 POSZUKUJĘ pokoju z meblami lub bez, z niekrepującym wejściem w śródmieściu, cena obojętna, łaskawie zgłoszenia pod Z. M. 22687 POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią. Koszty remontu zwracam. Pośrednicy pożądanii. Traktować jako pilne. Oferty pod „Jotbe” „Prasa” Piotrkowska 55. 22774 POSZUKUJE lokal sklepowy frontowy w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 „Sklep frontowy”. 22775 ODSTĄPIĘ lokal nadający się na sklep, mieszkanie, za zwrotem remontu. Wrzesińska 52-3 22776 ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na jeden pokój. Łagiewnicka 152. Dojazd 13. 22777 KTO WYNAJMIĘ pokój dwóm solidnym studentom Politechniki. Zgłoszenia pod nr. 13. 22778 KULTURALNY, na stanowisku, szuka umeblowanego pokoju (dwóch) z używalnością kuchni. Może być na krańcach miasta. Zgłoszenia pod 1125. 22779

Różne

WYTWÓRNIA „Miroslaw” Piotr Ciuszyński Czesłochowa, Wesoła 3. Posiada na składzie szyczyki i ochroniacze do butów. 22371 OTWOCK-SRÓDBORÓW Pensjonat „Zdrowie” ul. Syrokomli 7 tel. 53-43. Kuchnia wykwińska, na żądanie dietetyczna. Zapraszamy miłych gości. Zarząd. 22676 LEGITYMACYJNE zdjęcia — amatorskie, wykonuje szybko „Fotomaton” Narutowicza 8. 22178 KRAWCOWA warszawska szyje, ceny niskie, Sienkiewicza 64-53 frontowy dom 22783 AMPUŁKI. Jelenia Góra Matejki 3. Wytwórnia Wyrobów Szklanych. 22784 ZGINĘŁA srebrna puderniczka z monogramem J. M. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem wartości tejże. Legionów 5-7 sklep S. S. 69. 22785 ZGINAŁ pies czarny, duży z obrozą, odprowadzić za nagrodą, Jaracza 2 Stencel. 22786 ZAGINAŁ pies dox mieszaniec wilka, żółty, obrozą. Zastrzegam przed kupnem. Proszę o prowadzić za wynagrodzeniem. Pogonowskiego 62-5 22793 ZGINAŁ piesek pinczerek czarny z białą kratką pod szyją proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Wschodnia 70 m. 54. 22818

Załatwienie pracy

WYKWALIFIKOWANA siłę przyjmie natychmiast Artystyczna Cerownia. Poznań, Plac Wolności 1 i Pokój z centr. ogrzewaniem zapewniony. 22551

TOMBOŁA W ZOO

W NIEDZIELĘ dnia 13 lipca b. r. ŁÓDZKI OGRÓD ZOOLOGICZNY urządza losowanie kuponów tomboli Rozlosowana zostanie świnka tuczona wagi ca 200 kg. CENA KUPONU 50 ŻŁ. Bilety wstępu bez zmian! CENA KUPONU 50 ŻŁ. ATRAKCJE!!

Spłonęło mieszkanie

przyp. ul. Dowborczyków 29

W 4-piętrowym domu mieszkalnym przy ul. Dowborczyków 29 wybuchł wczoraj około godz. 4-ej po południu groźny pożar.

W mieszkaniu ob. Bronisławy Korcelli wskutek złe izolowanych przewodów elektrycznych zapaliła się ściana, a następnie podłoga i meble.

Na miejsce przybyły trzy oddziały Straży, która pod dowództwem komendanta ptk. Kalinowskiego przystąpiła do akcji ratowniczej. Mimo energicznych wysiłków mieszkani nie udało się uratować. Spłonęło doszczętnie wraz z całym dobytkiem lokatorki, której podczas pożaru nie było w domu. Pastwa ognia padła także 12 metrów kwadratowych dachu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nr. 7/108 Zarząd Miejski w Gdańsku, Wydział Techniczny wzywa niniejszym do składania ofert na dostawę: 1) siatki z drutu żelaznego ocynkowanego 1 1/2 — 2 1/2 mm o oczkach 3 — 5 cm, o wysokości 1,80 — 2,00 m — mb. 1000.— 2) siatki z drutu żelaznego, nieocynkowane — reszta jak wyżej m. b. 1000.— Oferty należy kierować w zamkniętych kopertach z podaniem warunków dostawy do dnia 19 lipca 1947 r. godz. 10.30 do Zarządu Miejskiego w Gdańsku, ulica 3-go Maja 9, pokój 310.

Otwarcie ofert nastąpi 19 lipca 1947 r., godzina 11-ta w pokoju 303.

O bliższe informacje należy zwracać się także w godzinach urzędowych.

Przy dostawie obowiązują warunki ogólne i techniczne stosowane przez Ministerstwo Odbudowy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także uznanie, że przetarg nie dał wyniku do datniego.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19-ej

ŚWIT, DZIEŃ I NOC

komedia w 3 aktach Nicodemiego w wykonaniu artystów Teatru im. Słowackiego Krakowie NINY KARASIEŃSKIEJ i JERZEGO KALISZEWSKIEGO. Kasa Teatru „SYRENA” czynna od godz. 10—13 i od 16-ej

PAŃSTWOWE Zakłady Samochodowe Nr 4 W GŁOWNIE

poszukują rachmistrza warunki do omówienia. Oferty składać w Biurze P.Z.S. Nr. 4 w Łodzi, ul. Piotrkowska 102-a, lub do Dyrekcji P.Z.S. Nr. 4 w Głownie.

Potrzebni kreślarze-rysownicy z praktyką

do Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego w Aleksandrowie ul. Bankowa Nr. 6-8.

HAFCIARKI ręczne i maszynowe potrzebne. Zgłoszenia, Kościuszki 93. Szwalnia. 22667 DZIEWIARZ (sztrykier) znający maszyny gładkie saneczkowe, links-links, ręczne i motorowe, oraz częściowo maszynny do szycia poszukuje pracy. Oferty do admin pod „Dziwiarz” 22789

POTRZEBNA gospodyni, wykwalifikowana z gotowaniem. 11 Listopada 52 Elert. 22790

POTRZEBNY chłopiec do krawca. Kopernika 34 — 11. 22791

POTRZEBNI natychmiast monterzy wodno-kanalizacyjni. Zgłoszenia Bandurskiego 9-11 w godz. rannych. 22792

MANICURYSTKA wykwalifikowana na stałe potrzebna. Andrzeja 2 tel. 142-93. 22794

Nauka

KROJU, modelowania ubrań damskich, dzieciących, bielizniarstwa wuczają w okresie wakacyjnym kursy ul. Próchnika 25. 22339

KURSY MASZYNOPISANIA stenografii biurowej, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 22796

Poszukiwanie rodzin

ZOFIĘ MAJLIK poszukuje rodzina. Zgłosić się Łódź Lipowa 57-6 Brzezińska. 22797